

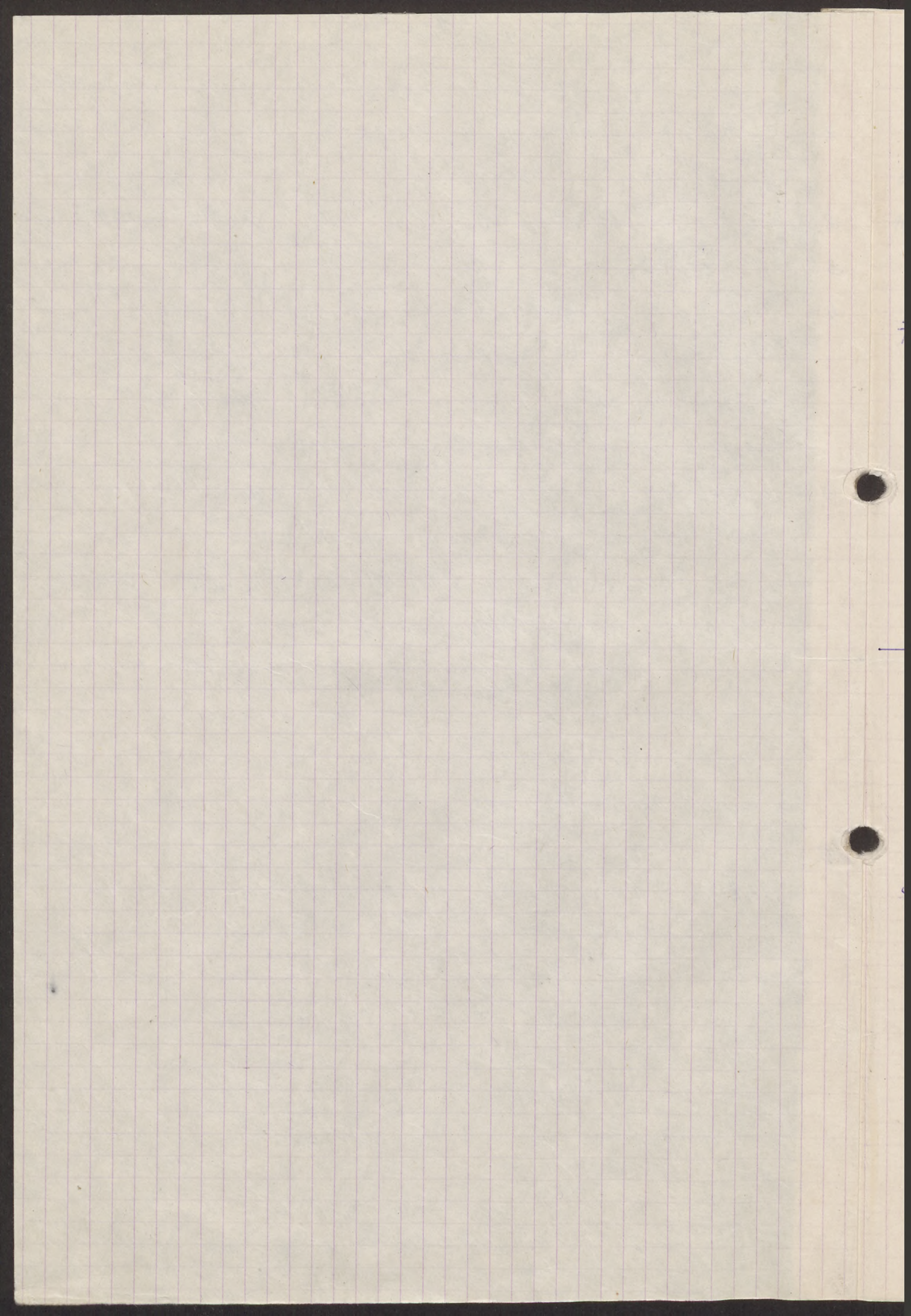
TEODORCZYK Waldemar ANKIETA

do SŁOWNIKA POLSKI WALCZĄCEJ NA KRESACH PŁN.-WSCH. II RZECZPOSPOLITEJ

1. TEODORCZYK WALDEMAR-JERZY, MIECZYSLAW, WŁADYSŁAWA WIRPSZO,
„MIECZYK”
2. 25. 06. 1928 r. MELACHOWICZE, Gmina RUDOMINO, pow. WILEŃSKO-TROCKI
3. Nie dotyczy
4. Urodziłem się w rodzinie inteligentnej. Ojciec mój był oficerem 85 pp w Nowej WILEJCE (do 1934 r.) a następnie 14 pp we WŁOCŁAWKU (do 1939 r.), gdzie mieszkałem z rodzicami i siostrą. Tam też uczęszczałem do szkoły powszechnej, w której ukończyłem (do 1939 r.) 5 klas. W szkole należałem do ZHP.
5. W 1939 r. wyjechałem na wakacje z Mamą i siostrą do Babci na wieś do MELACHOWICZ, gdzie zastała nas wojna. Tu też przebywaliśmy pracując na roli. Szkołę powszechną ukończyłem (6 klas) w pobliskim CZARNYM BORZIE w 1940 r., a w 1941 r. I klasę ^{ix} gimnazjum ^{Polaków} w WILNIE mieszkając u rodziny na stacji. W czasie okupacji niemieckiej (1941-44) przebywałem w MELACHOWICZACH. Tu regularnie słuchamy radia BBC z Londynu, dzielimy się wiadomościami z zaufanymi sąsiadami. Do mnie i brata ciotecznego należało przenoszenie w nocy nadiodbiornika i przechowywanie go w dziurze wydrążonej w ścianie.
6. Na wiosnę 1944 r. wstąpiłem ochotniczo do 7-cj WILEŃSKIEJ BRYGADY A.K. „WILHELM” (d-ca por. WILHELM TUPIKOWSKI) działającej w pobliskiej okolicy. D-ca III-ego plutonu był poruc. „Szczęsny”, a d-ca 9-tej drużyny poruc. „STRZAKA”. W drużynie tej pełniłem funkcję amunicyjnego r.k.m.-u, którego celownikiem był str. „Szczupak”.

Udział w akcjach bojowych:

- 23. 05. 1944 r. na bunkry niemieckie przy moście kolejowym na linii Wilno - Lida pomiędzy Czarnym Borem i Łaszunami k. miejscowości Wielko Pole, zdobyto Lkm i broń ręczną, straty 2-óch poległych.
- 8. 07. 1944 r. na samochody niemieckie na szosie Wilno - Grodno w pobliżu miejscowości Chazbiejencze. Zdobyto 1 samochód osobowy, 1 samochód ciężarowo-terenowy z wyposażeniem, 1 Lkm, broń ręczną, 3 zabito kłed, straty 2-óch poległych (drużynowy „Marchałt” i r.k.m.-ista „Kuzkol”).

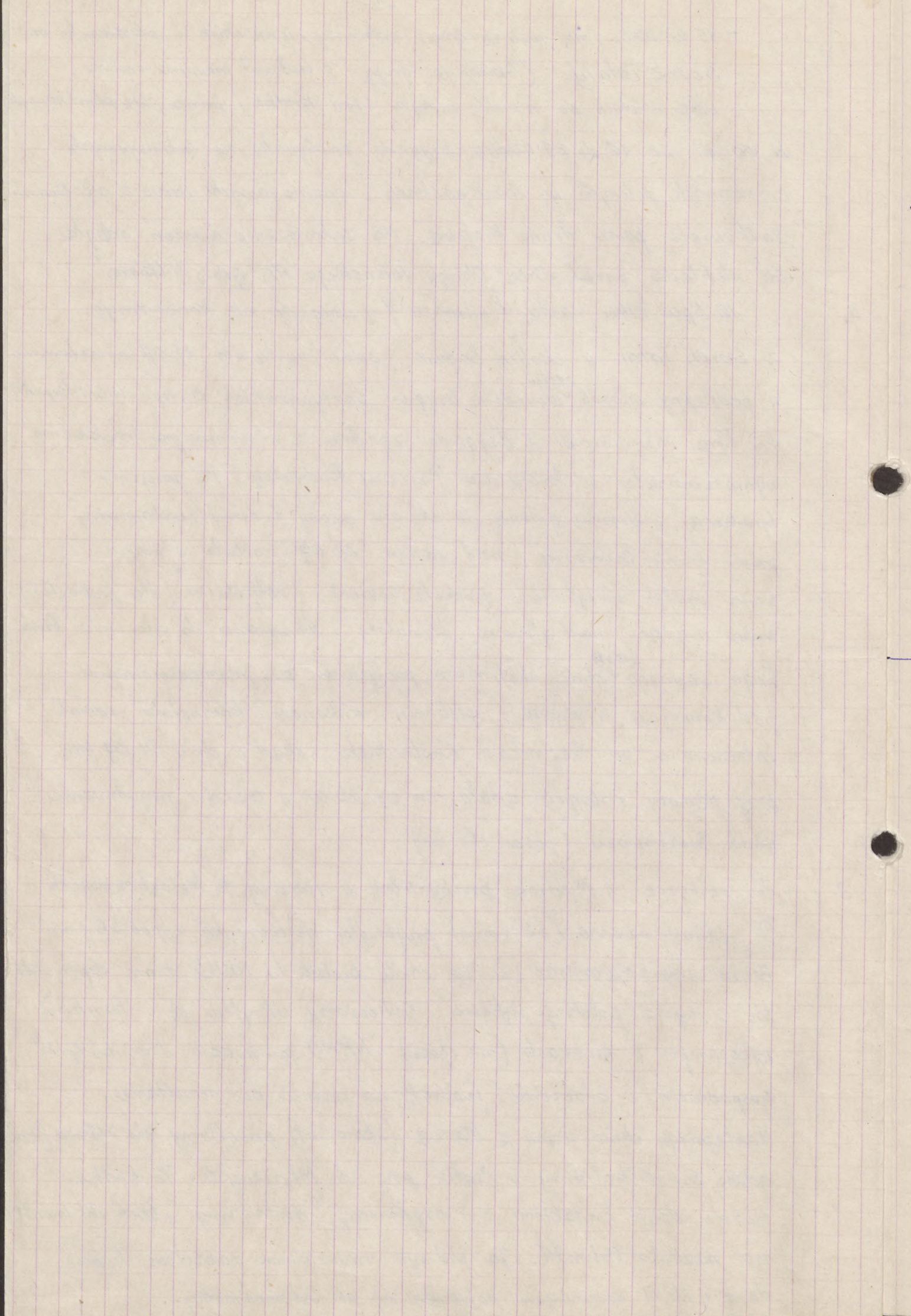


- 15.07.1944r. na rozbitą grupę żołnierzy niemieckich w okolicach m. Sorok Tatar (likwidacja grupy - 1 leutnant niemiecki zabity, kilku wziętych do niewoli; zdobyto broń krótka i różna; bez strat własnych)

W okresie od 16 do 29 czerwca Brygada przebywała na intensywnych ćwiczeniach polowych w Taboryszkach, opanowanych wraz z okolicami całkowicie przez Armie Krajowej. Na zakończenie ćwiczeń odbyła się defilada przed D-ą Okręgu Wileńskiego AK gen. „Hilkiem”.

7. 16 lipca 1944r. nastąpił wymarsz 7-j Brygady na koncentrację w Sorok Tatar w okolicy Bogusz, gdzie nastąpiło 17.07 aresztowanie w podstępny sposób ^{człowiek} dowódców brygad partyzanckich Okręgu Wileńskiego AK. Po tym incydencie 7 Brygada zgodnie z otrzymanym rozkazem wymarszerowała w kierunku Puszczy Rudnickiej. Po przejściu tyraliera, z bronią gotową do strzału szosa lidzkiej obstawionej przez Armie Czerwonej, nad ranem 18.07. została otoczona przez czołgi, artylerię i piechotę sowiecką, ostrzelano (dla postrachu) przez krzyżów nad głowami samoloty i amunicja do stojących broni. Jego samego ^(18.07) dnia rozbrojeni partyzanci po przemarszowaniu pod konwojem, w kuru i splecocie, kilkunastu kilometrów zostali internowani w Miednikach Królewskich, skąd w dniu 21.07.44r., przy pomocy kolegów udało im się zbiec w trakcie napetnienia korda beerkokozu (poza obozem).

8. Po ucieczce z Miednik przebywaliśmy w rodzinny w Melachoniszach. Po jakimś czasie (ok. 1m-c) przybiegła dziewczynka z pobliskiej wsi Pogony zawiadamiająca, że za chwilę będzie tu NKWD, które dopytywało się o syna polskiego oficera. Ostrożnie ukryłem się w bunkrze wykopanym w krzakach (na zbożu). NKWD przeszukało dom, budynki gospodarstwa i otoczenie jednostek, na szczęście bez rezultatu. Następnego dnia wraz z Matką (stara siostra) poszliśmy do Wilna (ok. 13 km) gdzie zamieszkaaliśmy u Ciotki przy ul. Młynowej 3. Po krótkim czasie, dzięki kontaktom z „organizacją” dostaliśmy „lewe” dokumenty na nazwisko Orłowski. Ja pod tym nazwiskiem zaczęłem chodzić do II-j klasy gimnazjum polskiego na ul. Ostrobramskiej.

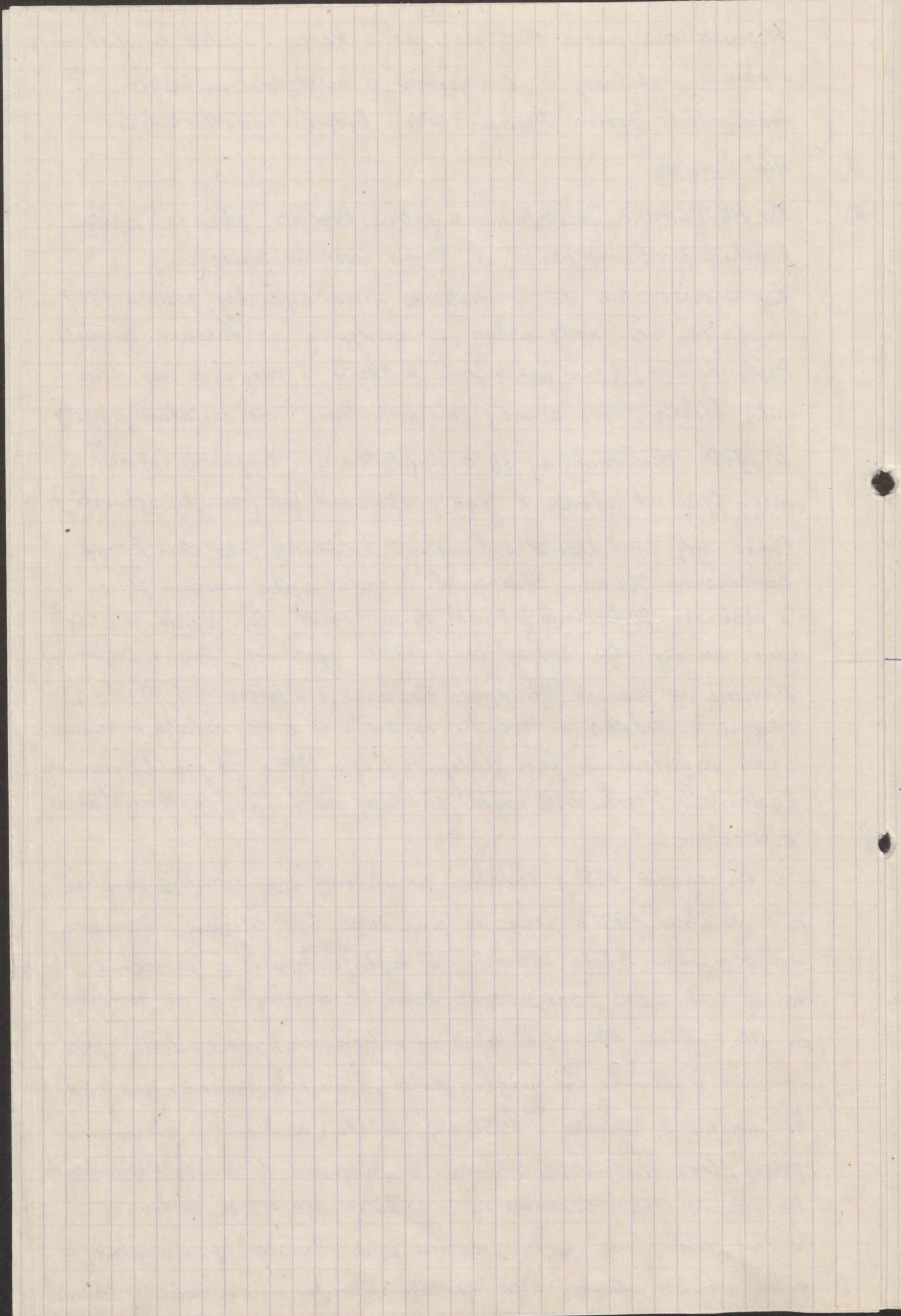


W początkach marca 1945 roku wraz z Matką i siostrą wyjechaliśmy
w ramach repatriacji do Białogostoku, a następnie najbliższym
transportem poprzez Warszawę, Łódź i Bydgoszcz do Włocławka.

9. Nie dotyczy.

10. Do WŁOCŁAWKA przybyliśmy w połowie kwietnia, gdzie ja i siostra
kontynuowaliśmy naukę, a Mama dostała pracę
jako ucieszczeratka do Gimnazjum Ziemi Kujawskiej, gdzie w 1947 roku
uzyskałam t.nr. „mata, natura”, a następnie do Liceum Przemysłu
Papierniczego, które ukończyłam w 1950r. i zdałam na Politechu-
nikę Łódzką, lecz z uwagi na pochodzenie nie zostałam przyjęta.
W 1949r. dowiedzieliśmy się o działalności i tragicznej śmierci
mojego Ojca od jednego z Jego podkomendnych (Stanisław Sekowski).
Ojciec mój brał udział w Kampanii Hruboskiej jako d-ca II komp.
Batalionu Obr. Nar. „Starogard” i został ciężko ranny w płuco
w okolicach Sochaczewa. Dostał się do niemieckiego szpitala, lecz udało mu się
zbiec ze szpitala. Był od końca 1939r. współtwórcą Polskiej Organizacji
Zbrojnej na terenach Północnego Mazowsza, a w latach 1941-42 d-ca
Okręgu z siedzibą w Płocku. Po zerwaniu z AK działał w Warszawie,
aż do aresztowania przez Gestapo w lutym 1943r. Po ponad rocznych
badaniach i torturach został stracony na forcie III w Pomiechówku
k. Modlina.

W listopadzie 1950r. zostałam aresztowana wraz z Matką przez U.B.,
a w kwietniu 1951r. skazany przez Wojst. Sąd Rejonowy w Warszawie
na 5, a potem 2 lata więzienia za to, że ^{rekomo} niedziałam o powstaniu
tajnej organizacji „Samobrona Ziemi Mazowieckiej”, a nie dobiegłam
do U.B. W roku 1990 Sąd Najwyższy w Warszawie umiarkował ten wyrok.
- również w stosunku do niezujającej Matki, która była więziona ponad 4 lata.
Po wyjściu z więzienia ^{kwietniu} w 1952 roku miałam trudności w otrzymaniu
pracy, lecz urzędnie ją dostałam w Bydgoskich Zakładach Papierniczych.
We wrześniu 1952r. ożeniłam się. W 1953r. urodziła się córka.
Pomimo starań nie mogłam przenieść się do Włocławka, gdzie mieszkają
ziona i córka. Dopiero w grudniu 1954r. rozpoczęłam pracę we Włocławskiej „Celulozie”.



W r. 1956 zamieszkałem mi wreszcie na studia zaoczne na Politechnice Łódzkiej, które ukończyłem w lutym 1963 roku z wynikiem b. dobrym. W grudniu tegoż roku przebywałem z kilkoma kolegami na praktyce produkcyjnej we Francji.

Po powrocie przeszkoliliśmy i przygotowaliśmy zakład do uruchomienia i eksploatacji 1-szej w Polsce celulozowej stromarej pracującej systemem ciągłym. W Zakładach Celulozowo-Papierniczych pracowałem na kierowniczych stanowiskach (pomimo, że byłem bezpartyjny) do 18 maja 1977r., kiedy do miałem ciężki zawał mięśnia sercowego. Po wyjściu ze szpitala przeszedłem na rentę inwalidzką, pracując jednocześnie na $\frac{1}{2}$ etatu do końca stycznia 1990r. Obecnie jestem na emeryturze, żona również. Dzieci córka i syn po ukończeniu studiów i założeniu rodzin są samodzielne. W latach 1945-56 udzielałem się w sporcie szkolnym i klubowym jako zarodnik, działacz i instruktor. W latach 1965-77 uczyłem zarodu w Zespole Szkół Chemicznych we Włocławku. W okresie 1952-77 byłem członkiem NOT, od 1980r. członkiem NSZZ „Solidarności”, a od 1990r. Światowego Związku Żołnierzy A.K.

11. Posiadam następujące odznaczenia i wyróżnienia:

- Krzyż Armii Krajowej nadany 4.01.1985r.
- Krzyż Partyzancki (24.02.1982r.)
- Medal Wojska (15.08.1948r.)
- Medal Zwycięstwa i Wolności (13.03.1976r.)
- Odznaka Gminna (24.11.1973r.)
- Odznaka „Zasłużony dla Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego” (25.06.1986r.)
- Srebrna Odznaka „Zasłużony Pracownik Włocławskiej Celulozy” (11.09.1981r.)
- Dyplomy Uznania za działalność na polu sportowym w Liceum Przem. Papier. i K.S. „Unia” - Włocławek
- Dyplomy Uznania za wieloletnią i owocną pracę zarodniczą w ZCP - Włocławek.

12.

13.

14.

15.

16.

12. Nie posiadam.

13. A.A. KUNERT - „Słownik Biograficzny Konspiracji Warszawskiej 1939-1944” - T. 3.
Instytut Historyczny PAX, Warszawa 1991, str. 165.

14. Nie dotyczy.

15. H zatoczemi

16. H zatoczemi

Wrocław, 24.03.1992r.

Haldemar Teodorczyk

